

W tym roku tradycyjnie pojechaliśmy na tygodniową wycieczkę integracyjną do Kotliny Kłodzkiej.

## Wrześniowe odkrywanie Radkowa

*Po raz kolejny było zabawnie, pływaliśmy na kajakach, strzelaliśmy z łuku, wspinaliśmy się. Jednak w tym roku doszły zupełnie nowe zajęcia.*

Jednym z nowych warsztatów były zajęcia „Odkryj siebie”. Chodziło o to, aby poznać siebie na nowo. Żeby to zrobić trzeba było opisać siebie w kilku zdaniach. Malowaliśmy też kwiaty charakteryzujące naszą klasę. Poznaliśmy swoje negatywne i pozytywne cechy oraz



Wszyscy mówią "Radków"!

fot. Anna N.

zalety i wady naszych klas. Wszyscy bardzo się zaangażowali. Pojawiła się też lekcja czerpania papieru. Było naprawdę interesująco, śmiesznie, kolorowo i brudno! Papiery ozdabialiśmy kwiatkami i listkami. Byliśmy bardzo zadowoleni z efektu. Ostatnią nowością w Radkowie była lekcja jogi i podstaw żonglerki. Były to zajęcia bardzo wyciszające a zarazem niezwykle pobudzające. Jednym słowem zmiany bardzo nam się podobały.

Iga M., Basia L.

Na wycieczce odbył się „Rajd Śladami Odkrywców”.

## W poszukiwaniu przypraw z całego świata...



Mucha w pajęczynie T.J.

Każda klasa była jedną grupą. Pierwszą stacją była Polska, tam dostaliśmy mapę i wyszliśmy poza teren campu. Wszyscy kierowali się mapą, ale niektórzy poszli w złą stronę i błędzili. Najlepsza była druga stacja z panem Łukaszem, dostaliśmy batoniki i gorącą czekoladę. Potem poszliśmy do pani Indianki, u której mieliśmy zrobić tratwę z gałęzi oraz przejść przez pajęczynę. Nie można było

dotknąć nitki. Kiedy wszystkie dolne dziury były już zamknięte, musieliśmy zacząć przenosić mniejsze osoby górą. Potem byliśmy w Azji, rozwiązywaliśmy zadania językowe. W Australii odpowiadaliśmy na podchwytliwe zagadki i uczyliśmy się popularnego tam tańca Haka. W Ameryce pierwsze zadanie polegało na przejściu drogi z łyżeczką, na której była piłeczka. Później zgadywaliśmy

jaką budowlę przedstawia obrazek. W Chinach wyciągaliśmy za pomocą rurki soczewicę wymieszaną z ryżem. Ostatnią stacją znowu była Polska, zadaniem było podanie do siebie piłki jak najwięcej razy przez minutę. Rajd był bardzo długi, wróciliśmy akurat na obiad, chociaż czwarta klasa szukała drogi jeszcze przez pół godziny. Ola i Honia



Stacja Chiny

T.J.

**Tutaj nie było początku, był tylko koniec starego, podstawówkowego życia. W Radkowie sielanka się skończyła, zaczął się największy horror ich żywota.**

## Takie straszne, jak je malują (?)



Przed pasowaniem...

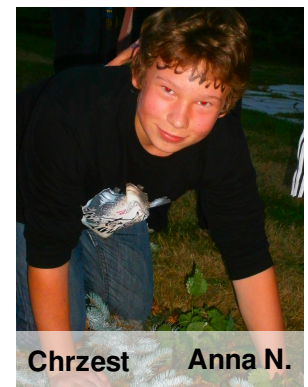
Anna N.

Sama wzmianka o nieuchronnie nadchodzącym momencie pasowania mroziła krew w żyłach młodych gimnazjalistów lub powodowała myśli samobójcze (skoczenie z krawężnika). Starsi zastraszaali, przerażali własną osobą, wywoływali agonię i strach. Przed faktem nawiedzali wszystkich w radkowskich domkach, grożąc „niby niezmywalnym” markerem. Ostatni ocaleni chronili swoje dusze przed potępieniem w lokalnych toaletach.

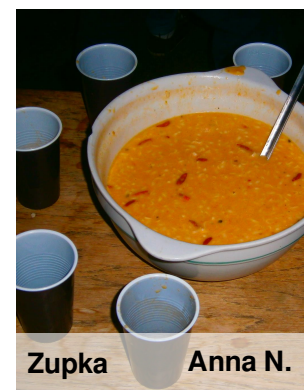
Lecz oni słowami swymi wyważali drzwi, czasem lały się łzy, słyszalne były krzyki przesiąknięte cierpieniem, aż w końcu trzecioklasiści osiągnęli swój cel. Czoła młodocianych naznaczono okrutnym słowem. Początek końca zaczął się niewinnie. Ustawiając się w szeregu jak w wojsku, przygotowywaliśmy się do najgorszego. Smaganie paskiem, pompki, a nawet robienie przysiadów, to tylko mała część ich całego złowieszczonego planu. Następnie byliśmy zmuszeni

przeżyć szlak żywota, czyli przejść naturalny tor przeszkód. Myślicie, że to wszystko? Nie. To dopiero wczesna faza całości. Co mówi wam słowo „zupa”? Bo nam kojarzy się jedynie z trującą breją przepalającą układ trawienny. Cali roztrzęsieni wróciliśmy do domków, aby wrócić do normalności i obudzić się z tego koszmaru. Przeżyliśmy! A to wszystko to jedynie chrzest gimnazjalisty!

Olga, Aga, Mikołaj



Chrzest Anna N.



Zupka Anna N.

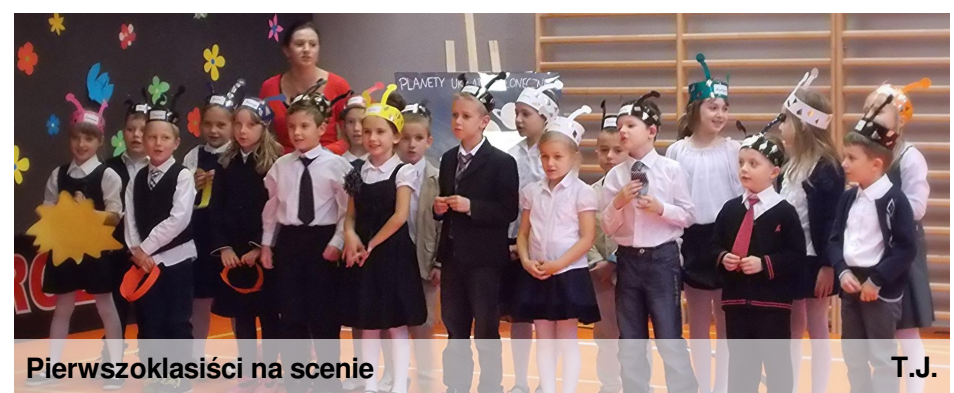
## 9 października w naszej szkole odbyło się pasowanie na pierwszoklasistę. Jeszcze wczoraj przedszkolaki...

Organizatorami uroczystości byli uczniowie klasy szóstej, a prowadzącymi Iga Mastalska i Marcin Gruszczyński. Impreza odbyła się w stylu kosmicznym. Stres opanował młodszych i starszych, nawet pani Magda, wychowawczyni organizatorów, drżała ze strachu o powodzenie imprezy. W końcu najmłodszy założyli na głowy czapeczki kosmitów i weszli na scenę. Na początku dzieci udowodniły, że znają wszystkie planety. Po śpiewach i tańcach

najmłodszych uczniów na scenę weszły szóstkłasiści poprzebierane w kosmiczną folię aluminiową. Rozpoczęły się konkursy prowadzone przez te kosmiczne dziewczyny. Basia, Nina, Asia, Martyna, Aga, Gosia i Ola przygotowały układanki, rzuty do celu oraz turniej wiedzy o szkole. Pierwszaki okazały się wyjątkowo sprawnie fizycznie jak i intelektualnie. Liczna widownia zdziwiła się, gdy dzieciaki bez skrzywienia zjadły całe plasterki cytryny.

Na koniec dzieci wygłosiły przysięgę, po której nastąpiło pasowanie na ucznia pierwszej klasy. Panie wicedyrektor przykładały kredki do ramion pierwszaków a pani dyrektor wygłosiła mowę. Po uroczystości nastąpiła uczta. Ze stołów szybko zniknęły ciasta i inne smakołyki. Gratulujemy nowym pierwszoklasistom ukończenia kosmicznego testu i życzymy udanej drogi przez edukację.

Nina, Iga, Basia i Marcin



Pierwszoklasiści na scenie

T.J.



Pasowanie T.J.



Pamiątkowe prezenty

T.J.

Dzień Chłopaka to dobra okazja, żeby chłopcy poczuli się jak prawdziwe kobiety!

## Babski Dzień Chłopaka



Chłopcy w damskich ciuszkach

T.J.

Klasy 4-6 postanowiły świętować Dzień Chłopaka w nietypowy sposób. Chłopcy z klasy 6 mieli pomalować sobie „pazurki”, zrobić makijaż i przebrać się w dziewczynskie ubrania. Jednym słowem musieli stać się prawdziwą kobietą. Wyszło im to wyśmienicie.

Szczególnie odznaczała się „panna Gracjana”, która naprawdę dała z siebie wszystko, a nawet zaprezentowała „sweet” pozę małej kobietki. Natomiast w klasie 5 było podobnie, bo chłopcy też musieli się przebrać za dziewczyny, ale była też inna atrakcja.

„Pseudokobietki” musiałyli zrobić kanapki w kształcie „Angry Birds”. Były tam również zgadywanki z wykorzystaniem damskiej garderoby. W nagrodę chłopcy otrzymali miecze do robienia baniek mydlanych. W klasie 4 obowiązywały trochę inne zasady,

ponieważ to chłopcy malowali dziewczęta. Jednak nie pominięto nauki chodzenia w szpilkach dla młodych mężczyzn. Tradycyjnie dostali oni małe upominki. Ten Dzień Chłopaka udał się wyśmienicie! Jeszcze raz wszystkiego najlepszego! Basia L., Iga M.

This year I spent my holiday in Barnardiston Hall near Cambridge. I was there with Gracjan, my friend from my class. We both went to this school, because we like studying English and make new friends.

## School on holidays?

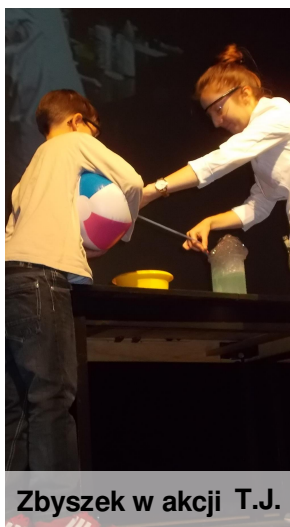
We learnt new words, sentences and grammar. We met new friends from Germany, China, Russia, Ukraine, Slovenia, Poland and other countries. We also visited famous English cities: London, Cambridge, Norwich, Bury St Edmund's and Duxford. In the mornings we had lessons and in the afternoons we had trips to interesting places. We went to a big lunapark called Pleasurewood Hills and there were ships, huge rollercoasters, waterslides and many other attractions. In the evenings we had discos, quizzes and we sang songs in the hall. I even learnt ride on rollers at Rollerworld Disco. We visited

London. We saw there Tower Hill, Tower Bridge, near Buckingham Palace, Big Ben and we swam in a boat to Westminster. During our stay in England the Royal Baby was born - the future king of Great Britain. His name's George - the son of Prince William and Princess Kate. It was a special event for English people. We were celebrating it with all students. We went back home with smiles, but we didn't want to go home at all! I recommend you to go on language course on holidays, because it's a fantastic and memorable adventure.

Miłosz

Pod koniec września poszliśmy do CK „Muza” na warsztaty naukowe.

## Płonące pieniądze, menzurki i magiczne dłonie



Zbyszek w akcji T.J.

Na początku pani chemiczka pokazała nam różne ciekawe doświadczenia chemiczne. Było dużo ognia, wybuchów, poświęciliśmy nawet misiożelka. Później wzywała do siebie ochotników, którzy pomogli jej w wykonaniu eksperymentów. Każdy z odważnych kandydatów

w nagrodę dostał szklaną fiolkę. Jednym z doświadczeń było trzymanie ognia na rękach. Jak to możliwe, że dłonie Zbyszka się nie spaliły? Zdradzimy Wam tajemnicę tego eksperymentu: miał na rękach specjalną pianę. Następnym doświadczeniem było wystrzelanie

korków z butelki. Znowu było dużo zabawy i ochotników. Zatycki z magicznej butelki strzelały prosto w widownię. Korki można było potem wymienić na menzurki. Wiktoria, która trzymała butlę, mówiła później, że butelka była lodowata. Za to Alan tak bardzo chciał wejść na scenę, że zaryzykował

swoje dwadzieścia złotych. Wszyscy się martwili, że po podpaleniu jego pieniądze się spalą. Jednak wróciły do niego w całości, bo wcześniej zostały zanurzone w specjalnym płynie. XVI Dolnośląski Festiwal Nauki był emocjonujący. Ola H., Honorata S.



Wika

T.J.

Do naszej szkoły przyszła pani dietetyczka. Uświadomiła nam, że wiele rzeczy, których nie podejrzewaliśmy o bycie szkodliwymi, jest w rzeczywistości niezdrowych.

## Już wiemy, co jemy



Gotujemy...

Anna N.

Ze względu na dużą ilość kalorii powinniśmy ograniczyć na przykład majonez. Ten smaczny dodatek do jajka, kanapki lub sałatki potrafi zawierać nawet 712 kalorii na 100 gram. W puszcze Coca Coli znajduje się nawet siedem łyżeczek cukru. Czy wyobrażacie sobie wypić herbatę z taką ilością cukru? Przecież już trzy łyżeczki to zdecydowanie zbyt dużo. Pod koniec prezentacji został zorganizowany quiz na temat zdrowego żywienia. Zgadywaliśmy skąd pochodzi sushi lub

w jakim owocu jest najwięcej witaminy C. Możecie się zdziwić, ale głównym źródłem tej witaminy wcale nie jest cytryna lecz czarna porzeczka. Na sam koniec wizyty dietetyczki dowiedzieliśmy, że powinniśmy jeść pięć posiłków dziennie. U podstawy naszej piramidy żywieniowej powinny znaleźć się przede wszystkim produkty zbożowe. Według nas wizyta była bardzo pouczająca. Warto dbać o swoje zdrowie i samemu przygotowywać posiłki. Nina i Kasia



Pieczenie podłomyków

T.J.

Większość uczniów naszej szkoły je obiady. Jak zachować w czasie posiłków miłą atmosferę?

### Stołówkowy savoir-vivre

Przede wszystkim, jedzenie to nie zabawki. Marnowanie jedzenia, na przykład nalewanie sobie pełnego talerza zupy a potem zjedanie jednej łyżki lub zostawianie na talerzu całego kotleta to niemądre pomysły. Nie ma co oszukiwać nauczycieli. Jeśli się coś nałożyło, powinno się to zjeść. Rodzice płacą na nasze wyżywienie. Jeśli wiesz, że szkolne dania nie należą według ciebie do najlepszych, lepiej

wypisz się z obiadów. Oczywiście każdy ma inny gust i smak, tylko pamiętaj, że panie kucharki starają się, by dieta była zróżnicowana i zdrowa. Oprócz tego, żeby mieć dobre warunki do spożywania obiadu, potrzebna jest cisza. W spokoju organizm lepiej będzie trawił, co zapobiegnie bólom brzucha. Wiesz już jak kulturalnie zachować się na stołówce. Życzę smacznego :) Nina

Dużo ludzi twierdzi, że nasza sylwetka i to, czy szybko tyjemy jest kwestią genów. Łatwa wymówka, co? Wszystko zależy jednak od naszych nawyków żywieniowych i tego, w jakim stopniu dbamy o nasze ciała. Musimy zacząć traktować je jak maszynę - potrzebuje ono odpowiedniej ilości paliwa, by dobrze funkcjonować, a im lepszej ono jest jakości, tym sprawniej działa cały mechanizm.

## Sport to zdrowie, uświadom to sobie!



Rozciąganie

Anna N.

Stosowanie zdrowej diety i unikanie szkodliwych substancji nie wystarczy, by w pełni cieszyć się witalnością i świetną sylwetką. Uzupełnić to trzeba ćwiczeniami. A co, jeśli jesteśmy źle nastawieni do wysiłku fizycznego, czyli innymi słowy - po prostu nam się nie chce? Taki dylemat spotyka większość z nas praktycznie codziennie - "poćwiczylbym, ale mi się nie chce". Ale czy wiedzieliście, że podczas uprawiania

sportów wydziela się tzw. hormon szczęścia? Dodatkowo, po wykonaniu nawet kilku prostych ćwiczeń czujemy satysfakcję, że zmusiliśmy się do ruszenia się z kanapy, a z czasem można zwiększyć ilość i intensywność wysiłku, co pomoże w zachowaniu zdrowia i szczupłej sylwetki. Zdrowa dieta i sport są w modzie! Pokonaj lenia, wstań z kanapy!

Angela



Piłka w grze!

Anna N.